Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA DN. 17 WRZEŚNIA 1933 R ZESZYT 33

1933 RZEMIOSŁO Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE
WYDAWANE
PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2 m. 4, tel. 9-17-40. KONTO P. K. O. 6066

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH I A. ZABĘSKI

ODDZIAŁY: *BIAŁYSTOK*, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8, *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW*, ul. Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul. Zduńska 5.

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.

Udział rzemiosła w subskrypcji Pożyczki Narodowej

Zainteresowanie, jakie wywołało ogłoszenie subskrypcji Pożyczki Narodowej, świadczy o głębokiem zrozumieniu znaczenia utrzymania poziomu naszej waluty i obecnego tempa życia gospodarczego, oraz dowodzi najlepiej, iż wszystkie sfery społeczeństwa śpieszą ofiarnie, aby pożyczka ta była pokryta równomiernie przez wszystkie grupy gospodarcze; entuzjastyczne przyjęcie, z jakiem spotkała się Pożyczka Narodowa, nie mogło pozostać bez żywego oddźwięku w rzemiośle.

Udział wybitnych przedstawicieli rzemiosła w Głównym Komitecie Obywatelskim oraz uchwała Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, stwierdziła dobitnie, iż rzemiosło, które zawsze ofiarnie stawało do apelu, i w tym wypadku w miarę sił i możności, gotowe jest przyjść z pomocą Państwu. To też w dniu 13 b. m. liczna delegacja zgłosiła się do Komisarza Generalnego Pożyczki, *p. Ministra Starzyńskiego*, dając tem dowód, iż rzemiosło polskie gotowe jest zawsze spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny. W skład delegacji wchodzili: z ramienia Rady Izb Rzemieślniczych — *Senator S. Wiechowicz i Dyr. M. Grzybowski*. Prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, *A. Mencel*, przedstawiciele rzemiosła polskiego *inż. E. Namysł i Red. A. Zabęski*, Prezes Centralnego Związku Rzemieślników Żydów *Ch. Rasner*, przedstawiciel Związku Rzemieślników Chrześcijan im. J. Kilińskiego *S. Cretti*. Delegacja oświadczyła p. Komisarzowi *Starzyńskiemu*, iż organizacje samorządu rzemieślniczego i naczelne organizacje społeczne rzemieślnicze postanowiły powołać wspólne Wojewódzkie Rzemieślnicze Komitety dla propagandy Pożyczki Narodowej oraz Komitety powiatowe. Zadaniem tych Komitetów jest ścisłe współdziałanie z Komitetami Obywatelskiemi, aby zachęcić kolegów do licznego udziału i do zapisywania się na pożyczkę.

Delegacja wykazała również, iż ze względu na sytuację w rzemiośle, konieczne jest przeprowadzenie odpowiedniej klasyfikacji, aby najsłabsi rzemieślnicy pokrywali pożyczkę w miarę możności, natomiast pozostali spełnili swój obowiązek w miarę swej zamożności. (Ustalenie stawek podajemy w odezwie Rady Izb Rzemieślniczych. Red.).

Pan Komisarz Starzyński wyraził podziękowanie delegacji za tak obywatelskie stanowisko, przyjął do wiadomości fakt powołania komitetów i wyraził nadzieję, iż akcja ta da pożądane owoce, a tem samem pozwoli na zrealizowanie dewizy, pod jaką odbywa się subskrypcja pożyczki: *własnemi siłami i wolą przełamać chwilową depresję gospodarczą. Należy żywić nadzieję, że w zrozumieniu znaczenia tego zbiorowego wysiłku narodowego, który musi doprowadzić do wzmocnienia zaufania i kredytu do Państwa Polskiego, rzemiosło w całym kraju stanie solidarnie na wezwanie Komitetów rzemieślniczych i zapewni powodzenie Pożyczce Narodowej.*

Odezwa Rady Izb Rzemieślniczych R. P.
do Izb Rzemieślniczych
w sprawie Pożyczki Narodowej

Stoimy w obliczu podpisywania Pożyczki Narodowej. Całe społeczeństwo polskie, zrozumiawszy niezwykle doniosłą rolę i znaczenie Pożyczki Narodowej dla przyszłości Państwa, dla stałości waluty i normalnego obiegu życia gospodarczego, stanęło karnie przy Rządzie i z ofiarnością, godną najwyższej pochwały, deklaruje udział w akcji pożyczkowej. Moment jest istotnie wielkiej wagi. Musimy sobie bowiem uświadomić, że pełnego pokrycia pożyczki wymaga nietylko budżet państwowy, ale też musimy wobec całego świata zadokumetnować, że jeżeli idzie o dobro Państwa, społeczeństwo polskie, nie oglądając się na nikogo, potrafi rozwiązać trudności własnemi siłami.

W akcji subskrypcyjnej rzemiosło polskie, nietylko nie może zostać w tyle, lecz obowiązkiem jego jest wysunąć się na jego czoło. To też Rada Izb Rzemieślniczych wzywa Izbę do natychmiastowego przystąpienia do akcji organizacyjnej i propagandowej na jej terenie przez:

1) nakłanianie rzemieślników na terenie Izby do wstępowania do istniejących komitetów obywatelskich w liczbie możliwie największej tak, aby stan rzemieślniczy był w niej godnie reprezentowany;

2) natychmiastowe powołanie do życia samodzielnych komitetów pożyczkowych rzemieślniczych w województwach, przyczem Cechy, Związki, Stowarzyszenia i Organizacje rzemieślnicze wydelegują swych reprezentantów, a przewodnictwo komitetów wojewódzkich obejmą prezydenci Izb.

Dla informacji nadmieniamy, że wszelka korespondencja, związana z pożyczką, jest wolna od opłat pocztowych.

W celu przeprowadzenia sprawiedliwego rozdziału sum deklarowanych przez rzemiosło, naczelne organizacje rzemiosła, a mianowicie: Rada Izb Rzemieślniczych R. P., Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego, Centralny Związek Rzemieślników Żydów i Zrzeszenie Rzemieślników Chrześcijan im. Kilińskiego, odbyły naradę z Generalnym Komisarzem Pożyczki Narodowej, *p. S. Starzyńskim*, gdzie ustalono, że rzemiosło weźmie udział w pożyczce na zasadach następujących:

Jako minimalne normy subskrypcyjne organizacje rzemieślnicze przyjęły: 1) dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe do V kat. włącznie, kwotę — odpowiadającą sumie 0,8 proc. od obrotu, ustalonego dla państwowego podatku przemysłowego za rok 1932 i 6 proc. dochodu podatkowego, ustalonego za rok 1932; 2) dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe VI kat. w Warszawie i I-ej klasy miejscowościach — ryczałtowa suma 250 zł.; II i III klasa miejscowości — 200 zł.; oraz IV kl. miejscowości—100 zł.; 3 dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe VII kategorji w Warszawie i w I-szej kl. miejscowościach — 150 zł., II i III — 100 zł., IV kl. 50 zł.

Powyższe normy jednakowoż, o ile chodzi o rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe *VI i VII kat.* obowiązuje o tyle, o ile nie są one niższe od 6 proc. od dochodu podatkowego, ustalonego na rok podatkowy 1932.— O ile są one niższe, wówczas normę subskrybcyjną wynosi ryczałt, podany poniżej.

4) dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe VIII kat., którzy nie mieli na rok 1932 ustalonego dochodu podatkowego, w miarę możności 50 zł. — O ile jednakowoż rzemieślnicy ci mieli ustalony na rok podatkowy 1932 dochód podatkowy, przekraczający kwotę 1500 zł., wówczas normę subskrybcyjną stanowić będzie dla nich kwota, wynikająca z obliczeń 6 proc. od tego dochodu.

Podkreślamy, że normy powyższe zostały ustalone przy wszechstronnem uwzględnieniu obecnej sytuacji gospodarczej rzemiosła, oraz przy zachowaniu proporcyj ze świadczeniami przemysłu i kupiectwa.

Podając powyższe do wiadomości, Rada Izb prosi o informowanie jej o przebiegu prac organizacyjnych i akcji subskrypcyjnej w celu ustalenia ogólnej sumy, jaką rzemiosło wniesie na rzecz Pożyczki Narodowej, oraz celem podania do wiadomości publicznej wszystkich wysiłków rzemiosła polskiego, zmierzających do zasilenia Skarbu Państwa w chwili dlań ciężkiej — własnemi siłami.

Uchwała Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego

W dniu 10 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego pod przewodnictwem inż. E. Namysła z Poznania. Na posiedzeniu tem wygłoszono następujące referaty; pos. E. Idzikowski — o nowelizacji ustawy przemysłowej i organizacji Izb Rzemieślniczych, pos. A. Snopczyński — o sprawach kredytowych, pos. K. Reuss — o zadaniach współdzielczości rzemieślniczej, E. Namysł — o zasadach organizacji stowarzyszeń rzemieślniczych, dyr. M. Grzybowski — o możliwościach eksportowych, red. A. Zabęski — o organizacji wystaw, jarmarków i propagandzie wyrobów rzemieślniczych.

Po dyskusji i uchwaleniu wniosków sen. S. Wiechowicz zapoznał zebranych z dotychczasowemi wysiłkami akcji propagandy Pożyczki Narodowej. Zebrani jednomyślnie postanowili: „Ponieważ równowaga budżetu jest głównym warunkiem utrzymania stabilizacji złotego, a zapewnienie stałości walucie polskiej przyczyni się do przyciągnięcia obcych kapitałów i pozwoli nam dążyć do dalszego rozwoju gospodarczego, przeto konieczne jest uruchomienie wszystkich wolnych kapitałów dla zwiększenia płynności rynku oraz umożliwienia państwu prowadzenia racjonalnej polityki finansowej. Wzywamy rzemiosło polskie do jaknajbardziej czynnego poparcia Pożyczki Narodowej



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Ministerstwo Skarbu

Podaję do publicznej wiadomości, że do przyjmowania subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej upoważnione są następujące instytucje oraz przedsiębiorstwa bankowe wraz ze wszystkiemi swemi oddziałami:

Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Państwowy Bank Rolny
Pocztowa Kasa Oszczędności
Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności

Akcyjny Bank Hipoteczny — Lwów;
Bank Angielsko-Polski — Warszawa;
Bank Cukrownictwa — Poznań;
Bank Dyskontowy — Warszawa;
Bank Francusko-Polski — Warszawa;
Bank Handlowy — Warszawa;
Bank Komercjalny — Kraków;
Bank Kratochwill i Pernaczyński — Poznań;
Bank Amerykański w Polsce — Warszawa;
Polski Bank Komunalny — Warszawa;
Bank Spółek Niemieckich — Łódź;
Polski Akcyjny Bank Komercyjny — Warszawa;
Centralna Kasa Spółek Rolniczych,
Dom Bankowy D. M. Szereszewski — Warszawa;
Dom Bankowy Henryk Akst — Warszawa;
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców;
Antoni Pawlikowski i S-ka — Warszawa;
Dom Bankowy Wincenty Wolański — Warszawa;
Dom Bankowy O. Grüss — Lwów;
Kantor Wymiany Juljan Adelberg — Warszawa;
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński — Warszawa;
Kantor Wymiany — J. Dzierżanowski — Warszawa;
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz — Warszawa;
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner — Warszawa;
Kantor Wymiany Juljan Langer — Warszawa;
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Ścigalski — Warszawa;
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka — Poznań;
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kred. — Poznań;
Bank Towarzystw Spółdzielczych — Warszawa;
Bank Zachodni — Warszawa;
Bank Związku Spółek Zarobkowych — Poznań;
Powszechny Bank Kredytowy — Warszawa;
Powszechny Bank Związkowy — Warszawa;
Śląski Zakład Kredytowy — Bielsko n/Śl.
Powszechny Bank Depozytowy — Warszawa;
Komunalny Bank Kredytowy — Poznań;
Łódzki Bank Depozytowy — Łódź;
Bank Spółdzielczy „Społem" Sp. z ogr. odp.
Dom Bankowy A. Holzer — Kraków;
Dom Bankowy Wacław Klepczyński — Warszawa;
Dom Bankowy Józef Skowronek i S-ka — Warszawa;
Dom Bankowy Natan Morgenstern — Warszawa;
Kantor Wymiany W. Pelc — Warszawa;
Kantor Wymiany A. i M. Skowronek — Warszawa;
Kantor Wymiany L. Targownik — Warszawa;
Kantor Wymiany Jakób Wolanow — Warszawa;
Kantor Wymiany Henryk Totenberg — Warszawa;
Kantor Wymiany Sander i Weiss — Warszawa;
Kantor Wymiany A. Wegmeister — Warszawa;

oraz kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Wobec licznie napływających zgłoszeń wszystkie wyżej wymienione placówki subskrypcyjne upoważnione są do przyjmowania deklaracyj subskrypcyjnych przed urzędowym terminem otwarcia subskrypcji.

(—) Stefan Starzyński
KOMISARZ GENERALNY
POŻYCZKI NARODOWEJ.

Warszawa, dnia 14 września 1933 r.

Nowelizacja o spisie robót wzbronionych młodocianym i kobietom

Sprawa robót, wzbronionych młodocianym i kobietom, jest unormowana rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 lipca 1925 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 81 poz. 558) w porozumieniu z zainteresowanemi Ministrami. Samorząd rzemieślniczy zaraz po powołaniu go do życia zwrócił uwagę czynników miarodajnych *na trudności natury prawnej, wynikające ze sprzeczności* przepisów prawa przemysłowego i wyżej zacytowanego rozporządzenia. Wprawdzie ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet w brzmieniu ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień nie stwarza odmiennych warunków pracy dla terminatorów, młodocianych i kobiet, jednak rozporządzenie z dnia 29 lipca 1925 r., wydane na mocy artykułu 4.20 i 22 ustawy z dnia 22 lipca 1934 r., jeżeli się weźmie pod uwagę odnośne ustawodawstwo pracy — dosłownie, *nie powinno mieć zastosowania do terminatorów*, odbywających naukę rzemiosła na podstawie umowy o naukę, spisanej z majstrem rzemieślniczym, o których rozporządzenie powyższe zupełnie nic nie wspomina.

Zresztą terminatorzy nie podpadają zasadniczo pod pojęcie młodocianych robotników, gdyż stosunek ich prawny względem pryncypałów opiera się na umowie *o naukę*, a nie na umowie *o najem pracy*.

TERMINATOR NIE JEST PRACOWNIKIEM-ROBOTNIKIEM

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1932 r. oraz stosownie do okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 9 marca 1933 r. Nr. D. V. 54, 738/32 *terminator* w przedsiębiorstwach rzemieślniczych, odbywający naukę rzemiosła na podstawie umowy zawartej w myśl artykułu 116 prawa przemysłowego, *nie jest pracownikiem — robotnikiem* w sensie odnośnych ustaw o ochronie pracy. Orzeczenie Sądu Najwyższego jak również wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu potwierdzają naszą tezę, że uczeń rzemieślniczy znajduje się w stosunku naukowo - wychowawczym względem majstra, a nie w stosunku najemnej pracy. Stosunek naukowo wychowawczy został wyraźnie określony w artykule 117 prawa przemysłowego, który nakłada na pryncypała obowiązek wszechstronnego wykształcenia praktycznego przyjętego ucznia do terminu, a prócz tego, przestrzegania, ażeby uczeń uczęszczał regularnie na naukę do szkoły dokształcającej. Stosunek naukowo wychowawczy wymaga, że uczeń rzemieślniczy wykonuje wszelkie prace pod nadzorem majstra lub czeladnika t. zn., że w tych warunkach możliwość niebezpieczeństwa, grożącego zdrowiu lub życiu ucznia sprowadza się do zera, gdyż niebezpieczeństwo to, o ile istnieje w warsztacie pracy rzemieślniczym, ciąży przedewszystkiem na samych pracownikach wykwalifikowanych, kierujących praktycznem kształceniem terminatorów. Dla tych względów możemy twierdzić, że sporadyczne wykonywanie prac przez terminatora, objętych spisem robót, wzbronionych młodocianym nie może działać ujemnie na stan jego zdrowia. Przepisy terminatorskie określają także, że kandydat na ucznia rzemieślniczego musi wykazać się *świadectwem lekarza, wskazanego przez inspekcję pracy*, w którym to świadectwie będzie stwierdzone, że dana praca nie przekracza sił fizycznych terminatora.

Widzimy więc, że terminator już przed wstąpieniem na naukę poddany jest specjalnym badaniom lekarskim, które orzekają o jego odporności organizmu, zdolności fizycznych, niezbędnych do wykonywania danego rzemiosła wobec czego zbyteczne są inne przepisy w tej sprawie, do których znowelizowania dąży projekt Ministra Opieki Społecznej, rozesłany sferom gospodarczym do zaopinjowania. Zestawiając tekst artykułu 117 prawa przemysłowego i postanowienia rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 lipca 1925 r., dochodzimy do wniosku, że zakaz zatrudniania terminatorów przy robotach, wymienionych w niektórych punktach załącznika Nr. 1 do rozporządzenia z dnia 29 lipca 1925 r., jak np. 1, 12, 19, 22. 26 i t. d., *jest zasadniczo w kolizji* z postanowieniami prawa przemysłowego o nauce rzemiosła i przepisami terminatorskiemi, wydanemi na podstawie tegoż prawa.

JAKIE SKUTKI MOŻE WYWOŁAĆ DOWOLNA INTERPRETACJA

Dowolna interpretacja rozporządzenia z dnia 29 lipca 1925 roku, w sensie objęcia temi przepisami także i terminatorów rzemieślniczych, spowoduje w praktyce, że pryncypał nie będzie mógł zatrudniać terminatora we wszystkich działach pracy, we wszystkich fazach procesu produkcji rzemieślniczej, a przeto nie będzie w możności wyuczyć tego terminatora całkowicie danego zawodu. Tymczasem terminatorzy to są przyszli samoistni rzemieślnicy, a jako tacy, muszą wykształcić się wszechstronnie, a nie fragmentarycznie, w wybranym zawodzie.

O ile rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 lipca 1925 r. nie mówi nic o nauce lub praktyce zawodowej i nie wymienia terminatorów, z czego jasny wniosek, że rozporządzeniu temu podpadają wyłącznie młodociani robotnicy i robotnice, nie zaś terminatorzy, do których mogą być zastosowane wyłącznie przepisy prawa przemysłowego, a jeżeli powstały spory między rzemieślnikami a inspekcją pracy na tle interpretacji rozporządzenia z dnia 29 lipca 1925 r., t. j. na tle zastosowania tych przepisów do rzemiosła, to należy szukać źródła tych sporów wyłącznie w dowolnej interpretacji przepisów omawianego rozporządzenia przez inspekcję pracy, o tyle projekt rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanemi Ministrami, chociaż nie wylicza terminatorów, to pod pojęciem młodocianych rozumie terminatorów, czego dowodem § 3 tego projektu rozporządzenia.

BRZMIENIE I WADY § 3-GO

Paragraf 3 rozporządzenia brzmi dosłownie:

„Obwodowy Inspektor pracy może zezwolić w porozumieniu z lekarzem powiatowym, po wysłuchaniu opinji organizacyj zawodowych pracodawców i pra-

cowników, na zatrudnienie młodocianych przy robotach wzbronionych, celem odbucia nauki lub praktyki zawodowej, jeśli organizacja pracy i urządzenia zabezpieczają dostatecznie życie i zdrowie pracowników"

„Zezwolenia powyższe mogą zawierać ograniczenia co do wieku i liczby młodocianych, zatrudnionych przy robotach wzbronionych i ulegają cofnięciu w razie niezachowania warunków, na jakich zostały udzielone".

Takie rozwiązanie sprawy da w praktyce ujemne rezultaty dla życia gospodarczego i napotykać będzie na bardzo duże trudności ze strony inspekcji pracy, gdyż zależnie od miejscowości, paragraf 3 będzie różnie interpretowany i stosowany z pominięciem przedewszystkiem dobrze zrozumianego interesu samych terminatorów, a w przyszłości poziomu zawodowego samego rzemiosła.

CZEGO ŻĄDAMY

Wobec przepisów paragrafu 3 projektu rozporządzenia, pozostaje jedynie rozwiązanie zagadnienia przez dodanie nowego paragrafu do projektu rozporządzenia, który, zdaniem naszem, powinien brzmieć:

§ 4a. Powyższe przepisy nie mają zastosowania do terminatorów, odbywających naukę rzemiosła w zakładach rzemieślniczych, na podstawie umowy, zawartej zgodnie z postanowieniami artykułu 115 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 468) o prawie przemysłowem i rejestrowanej we właściwej Izbie Rzemieślniczej".

Inne rozwiązanie tej kwestji godziłoby w poziom rzemiosła. Nie należy zapominać, że do rzemiosła wstępują chłopcy w wieku od 15 do 17 lat; tylko wyjątkowo zachodzą wypadki, że do terminu rodzice oddają dzieci starszę. Wrazie wejścia w życie w proponowanej formie projektu rozporządzenia, t. j. dalszego utrzymania stanu obecnego, rzemieślnicy, celem uniknięcia konfliktów z inspekcją pracy i nieporozumień z rodzicami i opiekunami, mogącemi wyniknąć przy końcu terminu wskutek zarzutów, że uczeń nie opanował całkowicie zawodu i nie złożył egzaminu czeladniczego, nie będą wogóle skłonni do przyjmowania młodzieży do terminu. Przepis taki wpłynąłby więc hamująco na dopływ młodzieży do rzemiosła i przyczyniłby się do zaniku wykwalifikowanych czeladników w rzemiośle i przemyśle.

O ODRĘBNOŚĆ RZEMIOSŁA.

Rzemiosło musi być bezwzględnie wyeliminowane z postanowień projektu rozporządzenia. Przepis ten powinien być nie dwuznacznie, lecz zupełnie jasno i wyraźnie sformułowany, zgodnie z wyżej zaproponowaną przez nas poprawką w formie nowego paragrafu. Poprawka ta powinna być uwzględniona w myśl zasad odrębnej struktury rzemiosła, bronionych na łamach tego pisma, a usankcjonowanych już niejednokrotnie przez Rząd w aktach legislatywnych, przez Rząd, który zaincjował i stworzył politykę rzemieślniczą, a którego stałem poparciem cieszy się rzemiosło.

Ta odrębność rzemiosła została również usankcjonowana przez prawodawcę w ustawie z dnia 7 listopada 1931 r. w artykule 7a, ustęp 3, o którym już niejednokrotnie na tem miejscu pisaliśmy, a który daje asumpt polemice demagogicznej do przedstawienia rzemiosła w fałszywej sytuacji i posądza je o łamanie ustaw. Zarówno prasa stołeczna, jak i prowincjonalna a ostatnio prasa pomorska, niemiłem okiem patrzy na postanowienia artykułu 7a. ustęp 3 ustawy z dnia 7 listopada 1931 r., która zgodnie z polityką rzemieślniczą Rządu uznała doniosłą rolę społeczną i wychowawczą rzemiosła, stwarzając ogólne odrębne normy zatrudniania terminatorów, do których rozporządzenie wykonawcze do dnia dzisiejszego nie zostało wydane.

Prasa pomorska insynuuje pewne koncepcje projektodawcy prawa przemysłowego, mające na celu zahamowanie dopływu młodzieży do rzemiosła do tego stopnia, że używa wprost terminów, ubliżających roli społecznej i wychowawczej rzemiosła, definjując ją „białem niewolnictwem terminatorów". My jednakże nie poprzestaniemy wołać, że ustawa z 7 listopada 1931 roku nie ma zastosowania do rzemiosła, dopóki rozporządzenie wykonawcze nie zostanie ogłoszone i nie ustali norm wynagrodzenia terminatorów. W tem rozporządzeniu muszą znaleźć się przepisy, że w umowie o naukę będzie można umieścić postanowienie o obowiązku terminatora płacenia pracodawcy za utrzymanie lub mieszkanie, albo za jedno i drugie. Muszą znaleźć się także w tem rozporządzeniu postanowienia, normujące obowiązek terminatora płacenia pracodawcy za zniszczenie materjału. Trudno sobie wyobrażić, ażeby prawodawca pominął te momenty tak ważne w praktycznej nauce zawodu, bez uregulowania których nie może być mowy o unormowaniu spraw terminatorskich.

Jesteśmy pewni, że rozporządzenie wykonawcze do art. 7a. ustęp 3 lub nowela do prawa przemysłowego uwzględnią żywotne postulaty rzemiosła w płaszczyźnie dobrze zrozumianych interesów państwa i społeczeństwa.

Kazimierz Jaroszewski.

Dwie rocznice

Społeczeństwo polskie obchodziło w ostatnich dniach dwie wielkie rocznice narodowe: 400-set lecie urodzin króla Stefana Batorego, oraz 250-lecie zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem, odniesionego przez jednego z największych genjuszów Polski: króla Jana Sobieskiego. (r. 1683).

Te dwie promienne rocznice skłaniają do poświęcenia kilku uwag tym pierwszoplanowym postaciom naszej historji, dla przypomnienia szerokim warstwom rzemieślniczym ich roli w ewolucji dziejów Polski niepodległej.

Stefan Batory objął dziedzictwo po chwały pełnym okresie Jagiellonów. Sytuacja polityczna Polski i Europy, w chwili wstąpienia na tron króla Stefana, uległa poważnej komplikacji, albowiem od wschodu nadciągała groźna burza moskiewska. W obawie przed Mo-

skwą, Zakon Kawalerów mieczowych, rezydujący w Inflantach, poddał się Polsce, co jednak przyniosły ciężki obowiązek bronienia Inflant od nawały moskiewskiej. Stefan Batory zorjentował się bardzo szybko w sytuacji i zrozumiał, że będzie musiał stoczyć z Moskwą ciężki bój o zabezpieczenie wschodnich granic Polski. To też po upokorzeniu Gdańska, który wywołał rebelją przeciw królowi, ruszył przeciw armji moskiewskiej. Skutek akcji orężnej Stefana Batorego był piorunujący. Szereg świetnych, godnych genjalnego dowódcy zwycięstw, odepchnął Moskwę na 150 lat od Bałtyku, zapewniając długotrwały pokój na wschodzie Polski. Snuł też wielki król plany zgniecenia Turcji, lecz śmierć przedwczesna nie pozwoliła mu na zrealizowanie swych planów.

Niedługi, bo zaledwie 10 lat trwający okres panowania Stefana Batorego, był jednym z najpiękniejszych w naszych dziejach. Dzięki niezłomnej energji króla, Polska stanęła u szczytu potęgi, a podnoszące głowę warcholstwo szlachty i niektórych jej przywódców, zostało przez Króla zgniecione potęgą ramienia królewskiego.

Dynastja Wazów, odziedziczywszy tron po Stefanie Batorym, wniosła w dzieje nasze czynniki rozkładu politycznego i społecznego. Ambicje króla Zygmunta III, uważającego się do końca swego życia również za króla szwedzkiego, wtrąciły Polskę w nieszczęsną wojnę szwedzką, trwającą kilkadziesiąt lat, która w wysokim stopniu przyczyniła się do utraty mocarstwowego stanowiska Polski w Europie. Równocześnie prywata i warcholstwo doszło do zatrważających rozmiarów. To też Jan III Sobieski, który po krótkiem panowaniu Michała Korybuta Wiśniowieckiego, objął rządy, miał zadanie niezmiernie ciężkie. Tylko osobiste walory Króla-bohatera, cieszącego się niezwykłą popularnością, zdołały utrzymać w karbach rozzuchwaloną szlachtę. Okres panowania Jana III był momentem najwyższej agresji Turcji w ciągu jej dziejów. Turcja, odepchnięta jednak od południowo-wschodnich granic Polski, dzięki wiekopomnym zwycięstwom Sobieskiego, postanowiła zaatakować chrześcijańską Europę od strony Austrji i wysłała olbrzymią, gdyż liczącą 300 tys. ludzi armję na jej podbój. Nie spotkawszy nigdzie po drodze poważniejszego oporu, armja turecka rychło osiągnęła stolicę Austrji, Wiedeń, osaczając miasto i prowadząc niezmordowane ataki na mury fortyfikacji stolicy naddunajskiej. W tych warunkach upadek Wiednia był nieunikniony i cały świat chrześcijański zamarł z trwogi. Wówczas Papież udał się o pomoc do niezwalczonego Króla Polskiego. Jan III, uważając za obowiązek króla-chrześcijanina pospieszyć z pomocą, zebrał w krótkim czasie armję, liczącą trzydzieści kilka tysięcy głów i ruszył ku Wiedniowi. Dnia 12 września 1683 roku, wojska chrześcijańskie, t. zn., niemieckie, austrjackie i polskie, pod naczelnem dowództwem Jana Sobieskiego, odnoszą świetne zwycięstwo nad armją turecką, które raz na zawsze złamało potęgę niezwyciężonej dotąd Turcji. Decydującą rolę odegrała husarja polska, przed której huraganowem natarciem prysły zastępy bitnych janczarów, a cała armja turecka poszła w rozsypkę.

W ten sposób Król Jan Sobieski oswobodził Wiedeń i ocalił chrześcijaństwo. Gdyby nie to świetne zwycięstwo, losy Europy, a być może całego świata, potoczyłyby się innemi zupełnie drogami.

Sobieski dokonał tego, czego dokonali tylko najwięksi wodzowie świata: ocalił chrześcijaństwo oraz kulturę i cywilizację świata. To też chwała, która opromieniła Polskę w roku 1683, świeci niegasnącym blaskiem do dnia dzisiejsego i świecić będzie nadal, przez długie wieki dziejów Europy.

Z działalności Rady Izb Rzemieślniczych

WYJAZD DELEGACJI RZEMIOSŁA DO Z.S.S.R.

Prace, związane z organizacją wyjazdu delegacji rzemiosła do Z.S.S.R. postępują naprzód. Delegacja będzie się składać z kilku osób, reprezentujących różne ośrodki i różne dziedziny produkcji rzemieślniczej. Delegacji mają towarzyszyć w charakterze rzeczoznawców przedstawiciele kilku spółek eksportowych rzemieślniczych. Wyjazd delegacji do Moskwy, której celem jest zbadanie możliwości eksportu do Z. S. S. R. wyrobów polskiego rzemiosła, nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach października b. r.

POCIĄG-WYSTAWA

Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, w skład którego wchodzą reprezentacje samorządu życia gospodarczego, między innemi i Rady Izb Rzemieślniczych R. P., organizuje na jesieni b. r. imprezę pod nazwą „Pociąg-Wystawa".

Pociąg-Wystawa będzie się składać z kilkudziesięciu wagonów, specjalnie przerobionych, w których pomieszczone będą wyroby produkcji wytwórczej krajowej pod hasłem zaznajomienia konsumenta z polskim towarem.

Pociąg-Wystawa odwiedzi w ciągu kilku miesięcy kilkadziesiąt miast na szlaku Warszawa—Gdynia, Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa.

Udział rzemiosła w Pociągu-Wystawie zostanie omówiony w dniach najbliższych i zakomunikowany rzemiosłu za pośrednictwem Izb Rzemieślniczych i „Rzemiosła".

PRZEDŁUŻENIE ROZPORZĄDZENIA O OGRANICZENIU PRZEMIAŁU ŻYTA

W Nr. 67 Dziennika Ustaw zostało ogłoszone rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przedłużające do dnia 31 sierpnia 1934 r. rozporządzenie z dnia 31 sierpnia 1932 r. o przemiale żyta. (D. Ustaw R. P. Nr. 78/1932).

Rada Izb Rzemieślniczych R. P., opierając się na opinji Związku Cechów Piekarskich w R. P., wystąpiła przed wydaniem powyższego rozporządzenia z opinją o nieprzedłużanie terminu obowiązywania wyżej wspomnianego rozporządzenia, którego termin upływał z dniem 31 sierpnia r. b. Jak nam wiadomo, podobną opinję zakomunikował Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

DELEGACJA RZEMIOSŁA W PRZEDSTAWICIELSTWIE HANDLOWEM Z.S.S.R.

W dniu 14 września r. b. Przewodniczący Przedstawicielstwa Handlowego Z. S. S. R. w Warszawie, p. Abel przyjął Wiceprzewodn. Rady Izb Rzemieślniczych R. P. p. Ch. Rausnera i nacz. Wydz. Ekonom. Rady Izb Rzemieślniczych, p. Piekarskiego, w sprawie wyjazdu delegacji rzemiosła do Z.S.S.R.

P. Abel przyobiecał podczas swej najbliższej bytności w Moskwie, omówić cel i program pobytu delegacji rzemiosła w Moskwie z p. Tamarinem, zastępcą Komisarza Ludowego do spraw handlu zagranicznego oraz uwzględnić prośbę o zwolnienie od cła wzorów rzemiosła, które ma wziąć ze sobą do Moskwy delegacja rzemiosła, celem zbadania możliwości eksportu.

W SPRAWIE PREMJOWANIA EKSPORTU WYROBÓW WĘDLINIARSKICH

W dniu 13 b. m. przedstawiciele Rady Izb Rzemieślniczych odbyli konferencję z przewodniczącym podkomisji do spraw artykułów mięsnych Komisji obrotu artykułami rolniczemi, celem zapewnienia wyżej wspomnianej Podkomisji reprezentacj rzemiosła oraz w sprawie formy premjowania wywozu wyrobów wędliniarskich, zapewniających dalszy rozwój zapoczątkowanego eksportu.

Rokowania o traktaty handlowe

W związku z rokowaniami w sprawie zawarcia Traktatu handlowego z Francją, wyjechała do Paryża delegacja w składzie pp. Wiceministra Przemysłu i Handlu *Dr. Doleżala, p. Radcy Konopskiego* oraz z ramienia sfer gospodarczych p. *posła Dyr. Minkowskiego* Prezesa Rady Traktatowej.

Wyjazd delegacji ma na celu przeprowadzenie rokowań, w celu oparcia wymiany handlowej między obu narodami na zasadach, przystosowanych do istniejących obecnie warunków gospodarczych i nowej polskiej taryfy celnej.

Rada Izb Rzemieślniczych przez swych reprezentantów w Radzie Traktatowej oraz na konferencjach, zwoływanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, opierając się na opinji Izb Rzemieślniczych. dążyła do ograniczenia wwozu tych produktów, które w dostatecznej mierze są wyrabiane przez krajowe warsztaty rzemieślnicze.

Przypuszczać należy, że interesy rzemiosła zostaną w nowym układzie handlowym należycie zabezpieczone i zapewnią krajowej produkcji rzemieślniczej dostateczną ochronę celną.

*

Jak się dowiadujemy, w dniu 13-go b. m. przyjechała do Warszawy delegacja Czechosłowacka celem przeprowadzenia pertraktacyj o zawarcie traktatu handlowego między Polską,a Czechosłowacją. Na czele delegacji czeskiej stoi dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerjum Spraw Zagranicznych *Dr. Friedman.* Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor Departamentu Handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, *p. Sokołowski* oraz z ramienia Izby Handlowo-Przemysłowej i sfer gospodarczych weźmie udział w rokowaniach b. minister ,*inż. Szydłowski.* W wyniku długotrwałych prac i konferencyj, Rada Izb Rzemieślniczych wespół z Izbami, opracowała opinje potrzebne do pertraktacji z Czechosłowacją. W opinji tej interesy rzemiosła zostały całkowicie uwzględnione. Traktaty handlowe zarówno z Francją, jak i z Czechosłowacją, mają zasadnicze znaczenie dla dalszych pertraktacyj handlowych, jakie będą prowadzone z innemi państwami z uwagi na wprowadzenie nowej taryfy celnej.

Przegląd prasy

ZŁA ROBOTA.

Dookoła kredytów, rozprowadzonych ostatnio wśród rzemiosła z funduszów Banku Gospodarstwa Krajowego, pewien odłam prasy zaczął hałaśliwą kampanję, potępiającą w czambuł wysokość kredytów, ich krótkoterminowość, sposób rozprowadzenia, zbyt wysoką stopę procentową i t. d. Słabo orjentującym się w warunkach kredytowych w bieżącej chwili, mogłoby się, po przeczytaniu tych gorzkich żalów, wydawać, że Bank Gospodarstwa Krajowego leży poprostu na stosach płynnej gotówki, a w ględem rzemiosła stosuje nieprawdopodobne represje i szykany, rzucając tylko od czasu do czasu jakiś ochłap kredytowy ze stołu repartycji. Nic błędniejszego nad tego rodzaju krytykę możliwości kredytowych, a równocześnie nic szkodliwszego, nad akcję rozbijania prestiżu rzemiosła, jako czynnika gospodarczego i rzetelnego płatnika zobowiązań kredytowych.

„Ciekawi jesteśmy — pisze „Kurjer Lwowski" — jakim celom ma służyć ten kredyt. Nie konsumcyjnym i nie inwestycyjnym, gdyż przeciw temu przemawia duch pożyczki. Celem wyłącznym ma być wykończenia zamówień. Jakich? pytamy. Gdzie kto słyszał o poważniejszych zamówieniach w świecie rzemieślniczym, które ratować należy krótkoterminowym kredytem wekslowym?"

Zasadniczy cel ostatniej transzy pożyczkowej wyjaśnialiśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma. Podkreśliliśmy, że kredyt udzielony jest na dokonanie *jednego obrotu*, na który okres półroczny, biorąc pod uwagę charakter produkcji rzemieślniczej, jest w większości wypadków wystarczający. Wspominaliśmy również, że Bank Gosp. Kr. w uzasadnionych gospodarczo przypadkach niewątpliwie *okres półroczny przedłuży*, aż do zupełnego wykończenia zamówień. Jednak warunkiem takiej prolongaty jest i być musi jakość i solidność wykonania, dotrzymanie terminu dostawy i t. d., słowem te wszystkie czynniki, które pozwolą komisjom opinjodawczym zakwalifikować pracę i tranzakcję jako opartą na zdrowych

i pewnych podstawach. Wyjaśnialiśmy również, że na kredyt inwestycyjny przyjdzie niewątpliwie pomyślniejszy moment, a specjalnie przestrzegaliśmy przed zużyciem kredytu w postaci konsumcyjnej.

Wszystkie te rzeczy są już doskonale znane naszym czytelnikom i kto uważnie przestudjował ostatnie numery „Rzemiosła", zdaje sobie dostatecznie sprawę z istotnego stanu rzeczy.

W uzupełnieniu musimy przypomnieć, że byliśmy pierwszym organem rzemieślniczym, który zwrócił uwagę na zbytnią szczupłość rozprowadzonej ostatnio sumy, przyczem daliśmy wyraz przekonania, że przy dalszej energicznej akcji Rady Izb, uda się uzyskać dla rzemiosła powiększenie globalnej kwoty kredytu.

Akcję tę Rada Izb prowadzi w dalszym ciągu wszystkiemi rozporządzalnemi środkami, a sytuacja układałaby się niewątpliwie pomyślniej, gdyby nie kłody, rzucane Radzie pod nogi przez niepowołane i nieświadome tego, co czynią, czynniki prasowe. Dość bowiem, aby tego rodzaju argumenty, jak powyżej przytoczone uwagi „Kurjera Lwowskiego", trafiły do decydujących ludzi w B. G. K. — którzy przecież, co jest zresztą zrozumiałe, nie mogą się wystarczająco orjentować w stosunkach i warunkach produkcji rzemieślniczej, aby zasiać wątpliwości i odrazu stworzyć podejrzliwy nastrój względem rzemiosła jako całości. I słusznie moglibyśmy usłyszeć w B.G.K., w nawiązaniu do orgji prasowej a la „Kurjer Lwowski": Staracie się o kredyty dla rzemiosła, ale przecie własne wasze organy piszą i stwierdzają, że w rzemiośle niema w tej chwili żadnych zamówień. Poco i naco wam kredyty!? Oto niedźwiedzia przysługa, jaką rzemiosłu oddaje ta część prasy, która się mieni jego orędowniczką i rzeczniczką jego interesów.

I co jest jeszcze w tej sprawie conajmniej dziwne. Oto przedstawianie stanu gospodarczego rzemiosła w najciemniejszych i najbardziej pesymistycznych barwach w momencie pewnego, (a w niektórych gałęziach znacznego) ożywienia wytwórczości rzemieślniczej. Co to wszystko ma znaczyć? do czego to wszystko zamierza? Naszem zdaniem, działa tu w wysokiej mierze brak taktu i zrozumienia rzeczy najbardziej elementarnych — jeżeli zaś istnieją inne czynniki, to można je nazwać szczerze, otwarcie i po imieniu: Zła robota.

Piękna uroczystość

W dniu 17 września b. r. założyciel i Starszy Cechu Zegarmistrzowsko-Jubilerskiego w Kaliszu, p. R. W. Stilter obchodzić będzie swoje pięćdziesięciolecie owocnej pracy w zawodzie zegarmistrzowskim.

Jubilat nasz z tej okazji ofiarował miastu Kaliszowi zegar własnej roboty, tygodniowy, z biciem, o trzech tarczach, 80 cm. średnicy, oświetlany wieczorem, który umieszczony został na 7 metrowej wieżyczce, specjalnie w tym celu wystawionej przy skrzyżowaniu ulic Marsz. Piłsudskiego, Dobrzeckiej, Nowy-Świat i Górnośląskiej. Uroczystość wręczenia Jubilatowi księgi pamiątkowej przez p. Prezesa Stow. Rzemieślników Chrześcijan, oraz przyjęcie wspomnianego zegara przez p. Prezydenta i przedstawicieli miasta, odbędzie się w dniu jubileuszu o godzinie 11 minut 30.

Nadmienić musimy, że Jubilat może z dumą spojrzeć na przebyty okres jubileuszowy, gdyż prócz rzetelnej i sumiennej pracy fachowej, dał się poznać jako niestrudzony pracownik na niwie społecznej, a swoją uczynnością i prawością zaskarbił sobie zasłużone uznanie wśród szerokich warstw społeczeństwa Kaliskiego.

Poradnik prawny i zawodowy

Panu R. Red. w Łodzi. Przy przyjęciu, o ile pracownik zatrudniony był mniej, niż 14 dni w tym miesiącu kalendarzowym, składki do Kasy Chorych za ten miesiąc płacić nie należy, a jeśli pracownik w tym miesiący był zatrudniony więcej, niż 14 dni, należy zapłacić składkę za cały miesiąc. Natomiast przy zwolnieniu, jeżeli pracownik był zatrudniony choćby tylko jeden dzień w danym miesiącu kalendarzowym, należy składkę zapłacić za cały miesiąc. 2) Od wynagrodzenia terminatorów nie płaci się składek ani do Kasy Chorych, ani na Fundusz Pracy, ponieważ terminatorzy pracują nie na zasadzie umowy pracy, a na zasadzie umowy o naukę. 3) Pracownicy zakładów rzemieślniczych VIII przemysłowej nie opłacają składek na Fundusz Pracy z mocy samej ustawy.

Panu S. Z. w Płocku. Obniżenie do 1½% za rok 1932 i do 1% za rok 1933 stawki podatku obrotowego w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 26 lipca 1933 roku L. D. V. 203/4/33 dotyczy tylko rzemieślników, posiadających karty rzemeślnicze i sprzedających własne wyroby wprost ze swej pracowni. Jeżeli taki rzemieślnik lub jego żona sprzedają te same wyroby w innem pomieszczeniu, na które mają osobne świadectwo przemysłowe IV kategorji, to można starać się w Urzędzie Skarbowym o zastosowanie powyższych stawek także do obrotu dla tych handlowych pomieszczeń, podając, że w nich sprzedawane są tylko wyroby własnej pracowni.

P. Władysław R. w Warszawie. Projekt ogólnej nowelizacji prawa budowlanego, w którym ma być także zastrzeżone prawo wykonywania rzemiosł budowlanych wyłącznie mistrzom, znajduje się w stadjum rozważania w departamencie techniczno budowlanym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i nie jest jeszcze opracowany. W miarę możności już teraz władze starają się oddawać roboty budowlane tylko mistrzom. Między innemi, na konferencji, odbytej 11 lipca r. b. w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach z władzami administracyjnemi i Magistratem m. Kielc oraz z przedstawicielami cechu mularzy i cieśli ustalono zasadę, że Wydział Budowlany Magistratu będzie zawierać umowy na wykonywanie robót budowlanych wyłącznie z mistrzami dyplomowanemi (karta rzemieślnicza nie wystarcza), którzy złożą deklarację, że nie odstąpią tych robót żadnej trzeciej osobie, nieuprawnionej do wykonywania rzemiosł budowlanych, przyczem złożono wzór odpowiedniej umowy.